

KS RYSZARD KUREK
WSD Elk

HABENT SUA FATA LIBELLI POCZĄTKI BIBLIOTEKI WYŻSZEGO SEMINARIUM DUCHOWNEGO DIECEZJI ELCKIEJ

Gdy 25 marca 1992 pierwszy Biskup Diecezji Elckiej, biskup dr Wojciech Ziemba, przybywał do Elku, wiedział na pewno tylko jedno: to, że jego katedrą będzie kościół parafialny św. Wojciecha, nie wiedział natomiast, gdzie będzie mieszkał, on i jego biskup pomocniczy, gdzie znajdzie pomieszczenie Kuria, Sąd Biskupi i Seminarium Duchowne.

Tak było i z Biblioteką Wyższego Seminarium Duchownego Diecezji Elckiej. Biblioteki tych diecezji, z których części powstała Diecezja Elcka, Łomżyńskiej i Warmińskiej, dały, co mogły ze swoich dubletów, sporo ofiarowali: ksiądz biskup dr W. Ziemba i ks. biskup dr. E. Samsel oraz różni księża, na początku jednak był to zbiór nieuporządkowany, który trzeba było nie tylko gdzieś pomieścić, ale przede wszystkim ustawić na półkach, uporządkować, skatalogować; jedyny uporządkowany zbiór stanowiła biblioteka biblijna ks. biskupa W. Ziemby zajmująca trzy regały.

Tworzenie Biblioteki powierzono ówczesnemu prefektowi alumnów, ks. dr. Jarosławowi Myszkowskiemu. W Warsztatach Szkolących Zakładów dla Niewidomych. w Laskach k. Warszawy zakupiono 10 regałów podwójnych i 5 pojedynczych oraz 1 blok katalogowy; kilkanaście regałów drewnianych przekazał ks. biskup W. Ziemba (wynałazł je gdzieś w Suwałkach) i – Biblioteka wystartowała.

Dużo pracy w ustawianie książek na półkach włożyli alumni: Antoni Skowroński i Mirosław Wachowski. Wtedy też Biblioteka przystąpiła do Federacji Bibliotek Kościelnych FIDES, w Bibliotece Narodowej zakupiono komputerowy program MAK, pozwalający na katalogowanie książek

W roku 1994 kierownictwo Biblioteki przejął ks. mgr Edward Anuszkiewicz; zakupił on księgi inwentarzowe, karty katalogowe i karty książki i przystąpił do katalogowania księgozbioru. W lipcu 1996 został on mianowany proboszczem w Smolanach i bibliotekę przejął ks. dr Ryszard

Kurek, od jesieni 1993 ojciec duchowny; wtedy też pracownikiem Biblioteki została s. mgr Weronika Figura SAC.

Przystąpiono przede wszystkim do organizowania czytelni; wydzielono więc książki do poszczególnych działów i ustawiono je na półkach; rozpoczęto komputerowe katalogowanie księgozbioru. W jesieni 1996 otrzymaliśmy kilka pomieszczeń w budynku przytykającym ścianą do Biblioteki; wystarczyło tylko przebić drzwi i, po koniecznym remoncie, można było przystąpić do przenoszenia księgozbioru do nowego magazynu; w dotychczasowym magazynie utworzyliśmy magazyn i czytelnię czasopism.

W jesieni 1996 weszliśmy w szczęśliwą współpracę z Działem Zasobu Wymiennego Biblioteki Narodowej w Warszawie, otrzymaliśmy mianowicie zgodę na pozyskiwanie stamtąd dubletów i druków zbędnych. Dzięki temu otrzymaliśmy wiele bardzo cennych książek nowo wydanych, ale największą radość sprawiła nam możliwość wydobywania z zapomnienia i zakurzenia wielu cennych dla Biblioteki książek z tzw. dolnych półek. Oznaczało to wielogodzinne szuranie na kolanach pomiędzy regałami, wydobywanie z najniższych półek, oglądanie i szacowanie książek pod kątem ich przydatności u nas. Pozyskaliśmy w ten sposób ponad 2000 dzieł różnej wartości. Mamy więc m. in. „Pana Tadeusza” po łotewsku, bułgarsku, rosyjsku, niemiecku, a nawet... po hebrajsku.

Jedną z ciekawszych pozycji pozyskanych z Biblioteki Narodowej jest 13-tomowy, luksusowo wydany (papier czerpany, w znaku wodnym herb rodu Hallwyl, oprawa ze skóry) opis zbiorów muzeum Waltera i Wilhelminy Hallwyl ze Sztokholmu. Małżonkowie ci zapisali cały swój majątek państwu, życząc sobie, by w ich domu urządzono muzeum zebranych przez nich: mebli, dywanów, obrazów, rzeźb, broni, porcelany, szkła, sprzętów gospodarstwa domowego, odzieży itp., a także fotografie z podróży po Europie.

Równie cenną okazała się współpraca z Biblioteką Fakultetu Teologicznego w Trewirze (Trier), skąd otrzymaliśmy bardzo wiele książek, głównie z zakresu historii powszechnej, historii Kościoła, ale także filozofii czy teologii pastoralnej. Wśród książek z Trier najbardziej cenne są: Theologisches Wörterbuch zum Neuen Testament, I-X, reprint monumentalnego dzieła L. von Pastora Geschichte der Päpste I-XVI (22 woluminy), Corpus Basilicarum Christianarum Romae I-V, Inscriptiones christianae Urbis Romae II-VII, Das Konzil von Chalkedon I-III, Der neue Herder 1-9, Der grosse Herder, 1-12, Staats Lexikon, I-V oraz czasopismo Liturgisches Jahrbuch 11 (1961) – 50 (2000). Wśród książek z Trewiru znalazło się kilkanaście takich, których właścicielem był kiedyś Karl Baus, znany historyk Kościoła z Bonn (zmarły w 1994 roku).

Osobną kartę w dziejach naszej Biblioteki ma śp. ks. Matthias Berend, kapłan diecezji Trier w Niemczech. Urodził się on 19 października 1912 w Saarburgu, zmarł 14 czerwca 1997. W 1937, na dwa miesiące przed święceniami kapłańskimi, został powołany do wojska; jako żołnierz Wehrmachtu znalazł się gdzieś na terenach dzisiejszej północno-wschodniej Polski, a więc i Diecezji Ełckiej. Na kapłana został wyświęcony 22 marca 1947, po 10 latach przymusowego diakonatu. Zapamiętano go jako kapłana cichego i głęboko pobożnego; najważniejszą sprawę dnia była dla niego Msza św.

Na plebanii godzinami oddawał się studiowaniu książek, gromadzonych ze znanstwem i pietyzmem. W rozmowach z ludźmi po wielekroć powtarzał, że nie zbudował sobie domu, ani nie kupił samochodu, ale za to kupował książki, nic tedy dziwnego, że w swym testamencie wyraźnie zaznaczył, iż jego książki nie mogą być sprzedane, lecz mają służyć dalszemu kształceniu pokoleń kapłańskich. Musiał ich mieć wiele, skoro, jak świadczy pan Ferdynand Berend, brat zmarłego księdza, do Seminarium w Trier odwieziono ich aż trzy minibusy.

W marcu 1997 roku ks. Matthias Berend, już ciężko chory, obchodził jubileusz 50-lecia kapłaństwa. Swą jubileuszową Mszę św., celebrował z właściwym sobie skupieniem i nabożeństwem; przejęty i wzruszony, śpiewał poszczególne części Mszy, jakby czuł, że będzie ona jego ostatnią odprawianą publicznie; zmarł 14 czerwca 1997.

Gdy pan Ferdynand dowiedział się, że spora część książek (121 woluminów) jego brata trafiła do Seminarium Duchownego w Ełku, nie krył zaskoczenia i radości, dodając, że Matthias cieszyłby się jeszcze bardziej. Były to m.in. 7 z 12 tomów historii soborów powszechnych, 5-tomowa historia soboru trydenckiego, 3-tomowa historia soboru chalceońskiego, 8-tomowa dogmatyka, 4-tomowa historia chrześcijaństwa, 6-tomowa medycyna pastoralna, kilka dogmatyk różnych autorów, różne mariologie, kilkanaście tomów komentarzy biblijnych.

Z likwidowanej Biblioteki Wyższego Seminarium Duchownego archidiecezji Paderborn pozyskaliśmy m. in. *Sacramentum Mundi*, I-IV, *Lexikon der Päda gogik*, I-IV, *Religion in Geschichte und Gegenwart*, I-VI, oraz czasopisma: *Acta Apostolicae Sedis* 1949-1997; *Geist und Leben* 20 (1947) – 69 (1996); *Ephemerides Liturgicae* 55 (1941) – 87 (1974); *Concilium* I-VI. XXIX-XXXII. Z tej biblioteki otrzymaliśmy też stalowe, wysokie na 3, 30 m regały, które okazały się bardzo pomocne w rozbudowie Biblioteki wzwyż, skoro na razie nie można nawet marzyć o nowych, odpowiednich dla rosnącego księgozbioru pomieszczeniach.

Wśród naszych dobroczyńców wspomnieć należy m. in. Bibliotekę Wyższego Seminarium Duchownego w Tarnowie, skąd otrzymaliśmy np. 30

woluminów *Patrologiae latinae* i *Patrologiae graeco-latinae* J. P. Migne'a, czasopisma: *Przegląd powszechny* 1884-1952; *Przegląd Polski* 1904-1913, odkupiliśmy natomiast za niewielkie pieniądze bardzo cenny wielotomowy *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, I-XV.

Z indywidualnych fundatorów naszej Biblioteki wspomnieć należy np. ks. mgr E. Nylca, który podarował nam 8-tomową *Encyklopedię Powszechną PWN*; klasztor sióstr Sarcé Coeur w Zbylitowskiej Górze k. Tarnowa, który oddał ok. 450, często unikatowych pozycji i ks. mgr M. Bucińskiego, proboszcza w Cimochach.

Wspominamy też zmarłych kapłanów, których książki zawędrowały do naszych zbiorów: śp. ks. prałata F. Kortę, proboszcza w Złotej w diecezji tarnowskiej, fundatora mosiężnego krzyża ołtarzowego do kaplicy seminaryjnej; z jego gigantycznego, trochę przypadkowego księgozbioru, wybraliśmy ponad 400 wartościowych pozycji; ks. mgr St. Bielawskiego, proboszcza w Mikołajkach, ks. K. Sucheckiego, ks. prałata E. Przekopa.

Wspominamy też w wdzięcznością ks. prałata mgr J. Szymrowskiego, proboszcza w Prostkach, który, wyjeżdżając w 1995 do pracy duszpasterskiej w Gruzji, pozostawił nam cały swój księgozbiór. Ważny wkład w tworzenie Biblioteki wniósł ks. kanonik mgr J. J. Macek, do 2000 roku proboszcz w Puńsku, któremu zawdzięczamy m. in. cenną, 13-tomową *encyklopedię Bibliotheca sanctorum* i jeszcze kilkaset ważnych książek.

Ogromne wkład w tworzenie Biblioteki mają obaj kolejni biskupi ełccy. Ks. biskup dr W. Ziemia regularnie przekazywał do Biblioteki otrzymywane od autorów i wydawców książki i czasopisma, a odchodząc do Białegostoku pozostawił w Ełku właściwie cały swój bogaty i cenny księgozbiór.

Dokładnie tak samo postępował ks. biskup dr E. Samsel; w swym zatroskaniu o naszą Bibliotekę regularnie oddawał do niej otrzymywane książki i czasopisma, a zostawszy biskupem ełckim, przekazał sporą część swego biblijnego księgozbioru.

Wspominamy też emerytowanego arcybiskupa Turynu, kard. Anastasio Ballestrero, któremu w 1996 z okazji 60-lecia jego kapłaństwa złożyliśmy skromne gratulacje; w odpowiedzi otrzymaliśmy album podsumowujący długie i bogate w dokonania życie Kardynała, a także kilka innych jego książek; mogło tego być więcej, ale śmierć Kardynała (21 czerwca 1998) przerwała przygotowania do wyjazdu po jego księgozbiór (ale wiemy, gdzie jest i wiemy jak go zdobyć).

W naszych zbiorach znalazły się też aż. dwa starodruki, jeden to *Effigies et nomina quorundam e Societate Iesu qui pro fide vel pietate sunt iter facti ab anno 1549 ad annum 1607*, dziełko formatu 15 cm x 9,5 cm,

wydane w Rzymie w roku 1608 apud Matthaeum Greuterum et Paulum Maopinum. Dziełko to zawiera naklejone ryciny 12 Apostołów z tekstem (w języku niemieckim) w winiecie nad głowami 12 artykułów Składu Apostolskiego, oraz 102 obrazki pierwszych jezuitów-męczenników, przeważnie Hiszpanów i Portugalczyków, poległych za wiarę.

Drugi starodruk, dar ks. prałata mgr Przemysława Rogowskiego, do niedawna proboszcza parafii Św. Aleksandra w Suwałkach, to Petri Ravanelli Bibliotheca sacra seu thesaurus scripturae canonicae amplissimus, pars prima, wydana w 1660 roku w Genewie nakładem Piotra Chouër. Jest to część pierwsza czegoś w rodzaju encyklopedii biblijnej (A-I). W długim barokowym tytule dzieła zaplanowanego na dwa tomy autor wyjaśnia, że chce w nim wyjaśniać to, co dotyczy Starego i Nowego Testamentu, w oparciu jednak nie tylko o metodę teologiczną, lecz także te wzięte z dziedziny fizyki, etyki, ekonomii, polityki i innych.

Mamy też w naszych zbiorach kilka starych, zaczytanych na śmierć modlitewników, których autorstwo, datę i miejsce wydania nie sposób ustalić inną drogą jak tylko poprzez żmudne porównania z innymi zachowanymi gdzieś, np. w Bibliotece Narodowej, egzemplarzami.

Szczególną relikwią pobożności jest modlitewnik, pracowicie i bardzo starannie przepisany kobiecą ręką, przywieziony przed kilkunastu laty gdzieś z głębi Ukrainy. Innym zabytkiem jest, wyłowiony gdzieś ze stosu makulatury w Konstancinie Jeziornej rękopis, stanowiący zbiór wypisów z Varia fragmenta historiae Collegii Glacensis Societatis Iesu w Czechach. Jest to 29 kart formatu A4, na których zapisano początki Kolegium założonego w roku 1598; zapiski te doprowadzono do roku 1603 i 12 kart formatu 19,7 x 18,6 cm, na których opowiedziano dalsze dzieje Kolegium aż do roku 1697.

W naszych zbiorach mamy też książki same z siebie zapewne niezbyt cenne, o ich wartości jednak stanowią zapiski na marginesach, dedykacje, czy inne uwagi. Taką szczególną książką jest np. zbiór szkiców E. Małaczewskiego, Koń na wzgórzu, najpierw własność Gimnazjum Państwowego z ruskim jęz. nauczania, potem Biblioteki Polskiego Klubu Demokratycznej Inteligencji w Przemyślu, w której znajdujemy dość znamienne notatkę: „Tę książkę uratowałem przed spalaniem wynosząc z kotłowni CRZZ-tu zimą 1949. Wojciech Żukrowski” Mamy też książki z autografami np. Mariana Brandysa, prof. Stefana Kunowskiego, Leokadii Małunowiczówny, Stanisława Łacha i innych.

Skromna ta nasza historia, bo i 10 lat istnienia Diecezji Ełckiej to nie jakiś zapierający dech w piersiach jubileusz, raczej tylko rocznica, przy okazji której czyni się pewne refleksje i podsumowania. Niech i ten tekst takim będzie.